

# Kurier

## Kromnowski

WRZESIEŃ 2015 NR 9/102 \* MIESIĘCZNIK SOŁECTWA

KROMNÓW

Aktualności\* Sprawy społeczności lokalnej\* Kultura\*

Historia\* Przyroda\* Sport\* Kulinaria

## IX. Dni Kromnowa

Drugi miesiąc tegorocznego lata minął bardzo szybko i bezpowrotnie. Zapisał się w naszej pamięci jako czas rzadko spotykanego upału. Cóż, chyba jednak ociepla nam się klimat i proces ten następuje progresywnie. A to oznacza, że każdy następny rok prawdopodobnie będzie coraz bardziej upalny, a zimą mroźny. Wrócimy jednak do terażniejszości. Mamy początek września i już za kilka dni będziemy obchodzić święto naszej miejscowości, a więc nasze święto. IX. Dni Kromnowa rozpoczniemy w sobotę 5 września o godzinie 15. w Artystycznej Galerii Izerskiej. Spotkanie będzie podsumowaniem VIII. Konkursu „Ogród jak z bajki”. Na finał zaproszeni są laureaci i wyróżnieni w konkursie. Oczywiście w otoczeniu rodzin i przyjaciół. Zapraszamy też osoby kibicujące uczestnikom konkursu. Po części oficjalnej odbędzie się III. Konkurs kulinarny. Osoby zamierzające wziąć udział w konkursie, zapraszamy z gotowym, najlepiej własnego pomysłu daniem. Po degustacji o wyborze najlepszej potrawy rozstrzygnie głosowanie obecnych. Będzie można również podziwiać prace koronkarskie w wykonaniu kromnowianek. Zmianie uległo miejsce sobotnich imprez. Ale o tym za chwilę.

6 września zostanie odprawiona Msza św. dożynkowa. Rolników, sadowników i ogrodników prosimy o dary w postaci owoców, warzyw i wszystkich możliwych darów ziemi. Nie będzie osobnej zbiórki na Mszę św. Ofiarę złożymy na tacę. Sołectwo jak zawsze przekaze chleb dożynkowy i wino mszalne.

W tym samym dniu chętni spotkają się o godzinie 16. na ognisku w pasiece pana Jana Wójcika. Zapraszamy na kiełbasę z ogniska z małosolnym ogórkiem.

Ciąg dalszy święta Kromnowa będzie miał miejsce 12. września w AGI. Na zaproszenie galerii aby uświetnić nasze obchody pojawi się zespół chóralny z muzyką wokalną gospel. Koncert, zapewniam, będzie wyjątkowy. Warto przyjść i posłuchać.

Czas na przedstawienie wyników VIII. Konkursu „Ogród jak z bajki”.

**W kategorii „Otoczenie naszego domu”:**

I miejsce Barbara Szulc posesja nr 15

II miejsce Małgorzata Kołodziejka posesja nr 60

III miejsce Lesław Wdowiak posesja nr 51

III miejsce Anna Lisowska posesja nr 28

**Wyróżnienia:**

Janina Szczap, posesja nr 13

Antonina Mężyk, posesja nr 70

Lidia Lubera posesja nr 53

Jadwiga Ruchała posesja nr 40

Stanisława Krakowska posesja nr 85

**W kategorii „Ogród przydomowy”:**

I miejsce Agnieszka Łątka posesja nr 69

I miejsce Janina Podolak posesja nr 39

III miejsce Anna Bielecka posesja nr 24

III miejsce Małgorzata Roman nr 62

**Wyróżnienia:**

Natalia Kania posesja nr 18

Krystyna Rojewska, posesja nr 6

Krystyna Lesińska posesja nr 11

## KROMNOWSKIE PORTRETY (9)

Gościem naszej galerii portretów jest długoletnia mieszkanka Kromnowa pani Stanisława Koniarz. W miesiącu sierpniu obchodziła jubileusz 70. lat życia. Gratulujemy i życzymy wszystkiego dobrego.



## ZEBRANIE WIEJSKIE

Informujemy, że dnia 17 września ( czwartek) o godzinie 17. w AGI odbędzie się Zebranie wiejskie na które zapraszają sołtys wraz z Radą Sołecką wsi Kromnów. Tematem spotkania mieszkańców będzie wykorzystanie funduszu sołeckiego w roku 2015. Wszelkie propozycje ze strony mieszkańców mile widziane.

***Rada Sołeczka wsi Kromnów***

## Remont trwa

Jak informowaliśmy wcześniej, w świetlicy sołeczkiej od kilku miesięcy trwał remont podłogi i ścian. Kilkumiesięczne suszenie przyniosło oczekiwane rezultaty. Sala ostatecznie została pięknie wymalowana. Po położeniu wykładziny, do sali wróci

księgozbiór oraz meble świetlicowe. Istnieje szansa, że zostanie odnowiony hall, który przez lata nie widział szpachłówki i farby, obecnie wygląda bardzo nieciekawie. Jest jeszcze jeden temat remontowy. Bardzo cieszylibyśmy się z „nowych” schodów. Jak wyglądają dzisiaj, wszyscy wiemy. Naszą radość mąci nieco niestety mokra od zimy ściana w siłowni. Konieczna jest w tym miejscu współpraca z sąsiadami. Trzeba znaleźć źródło zawilgocenia. Póki co, piękna sala siłowni traci nie tylko na swym wyglądzie.

*Edward Biliński*

## **Wrześniowe nastroje**

Wrzesień jest miesiącem przełomu lata i jesieni. Może dlatego niesie ze sobą tak ogromną ilość barw przełamanych światłem jeszcze upalnym lub na przemian ostrym i surowym, znacznie zimniejszym. Lubimy wrzesień, bo jest wyjątkowo pełen nieoczekiwanych nastrojów, majestatyczny. Jest ilustracją odwiecznego przemijania. Gdzieś tam bardzo głęboko w świadomości osób starszych pozostaje obraz tragicznej wrześniowej wojny, która zmieniła na kilka lat tamto życie w piekło. Wszystko minęło, pozostały mogiły tych, którzy zginęli, odeszli od nas na zawsze. Rosną kolejne pokolenia młodzieży, dla których wojna to bardzo odległa historia, dla których teraz liczy się przede wszystkim zajęcie godnego miejsca na ziemi. Młodzi ludzie w naszej społeczności mają ambicje, studiują we Wrocławiu, Legnicy czy w Jeleniej Górze. Chcą zrealizować swoje osobiste aspiracje. Spacerując po wsi, przekonuję się niestety jak wielu młodych opuściło Kromnów i kraj w poszukiwaniu pracy. Przykre to uczucie, kiedy wspomina się tych, z którymi mieliśmy kiedyś codzienny kontakt. Francuzi mają takie powiedzenie, które mówi, że po każdym rozstaniu coś umiera. Emigracja stała czy okresowa wiąże się przede wszystkim z brakiem miejsc pracy, a tym samym brakiem możliwości godziwego zarobku i normalnego życia. Na ile uda się zmienić wieś, żeby była nie tylko miejscem rodzinnego gniazda, ale także dawała możliwość pracy na miejscu, najlepiej we własnej firmie. Niewątpliwie wizja to piękna i optymistyczna. Może pojawi się jednak salon ze sprzętem elektronicznym i serwisem, może specjalistyczny gabinet lekarski, gabinet odnowy, luksusowy dom wypoczynkowy? Z kromnowskimi absolwentami wyższych uczelni w roli głównej. Czemu nie? Nutka optymizmu nie tylko poprawia nastrój, ale pozwala marzyć. Skojarzenia są proste, bo wrzesień to początek roku szkolnego, tuż za chwilę akademickiego. Wypada więc z troską pomyśleć o losach młodych, oby przyszłość dzięki nim okazała się łaskawa i dla naszej miejscowości.

## **A mnie jest szkoda lata czyli wakacyjne wspomnienia**

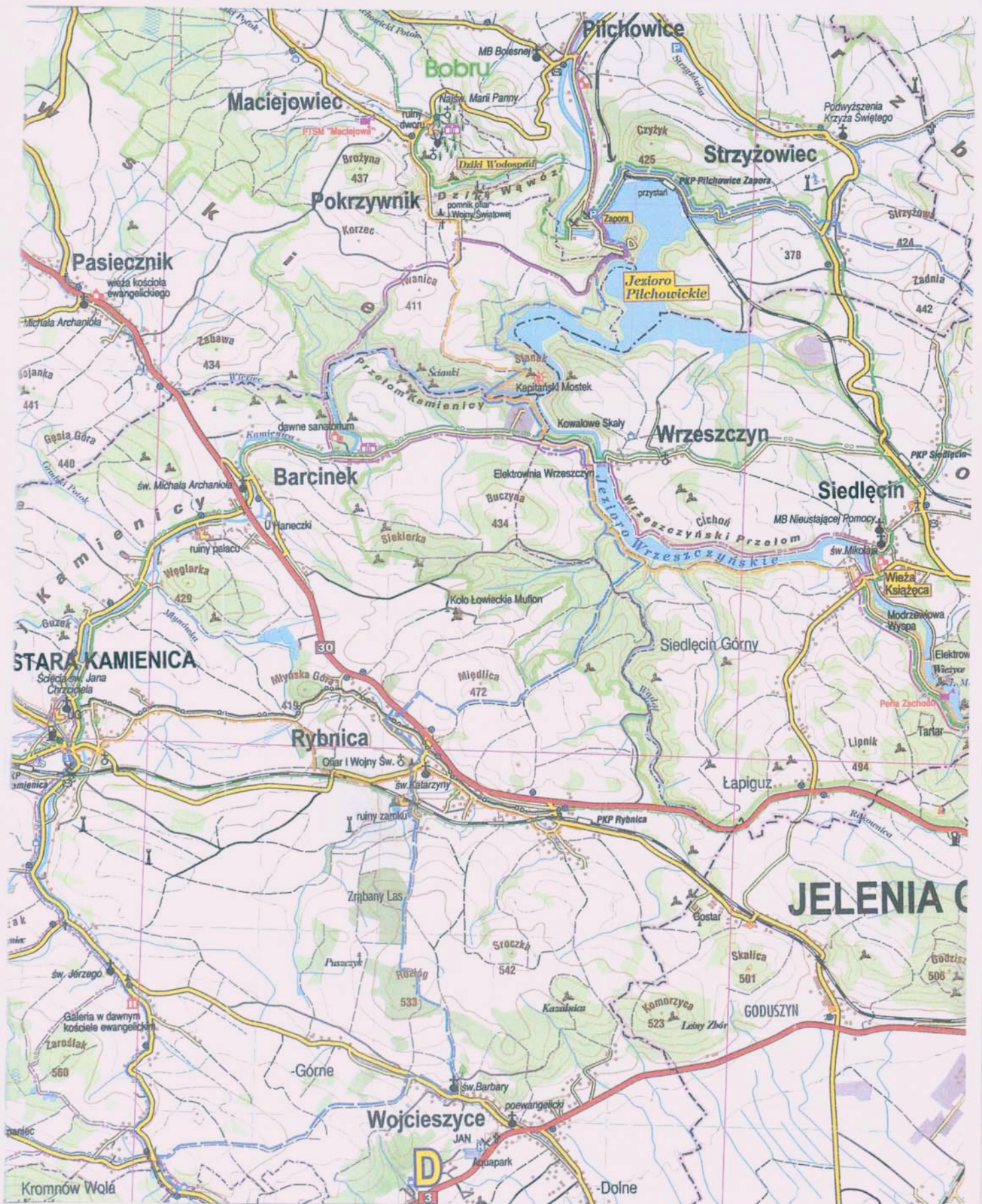
Być może mimowolnie zachęcam mieszkańców nie tylko Kromnowa, ale sąsiadów gminnych do udziału w nowym cyklu „wspomnieniowym”, przy czym idzie tu o wspomnienia wakacyjne lub urlopowe. Jak pokazują nieoficjalne statystyki,

najchętniej udajemy się nad morze. Nic w tym dziwnego, bo nasyceni całorocznym widokiem gór, pragniemy chłodu mokrych fal Bałtyku. Tegoroczne upały potęgowały nieodpartą chęć nurzania się w morskim żywiole. Byli wśród nas tacy, którzy odpoczywali w Europie, a nawet jeden z mieszkańców udaje się we wrześniu aż na antypody do Australii. Myślę, że podzieli się po powrocie swoimi wrażeniami. Wróćmy jednak do naszych okolic i od nich zacznijmy wakacyjne wspomnienia, ale głównie po to, żeby zachęcić zainteresowanych czynnym wypoczynkiem do skorzystania z przedstawionej propozycji.

Udało mi się tego lata spędzić jeden piękny dzień urlopowy w towarzystwie dwojga przyjaciół Ludmiłki i Jacka oraz ich córeczki Helenki. Wiadomo wilka ciągnie do lasu. Mnie na żagle. Jacek jest żeglarzem i wiedział, co mi w duszy gra. Nadmiar słów był zbędny. Najbliżej z Kromnowa jest oczywiście nad Zalew Pilchowicki. Można tam dojechać samochodem przez Pasiecznik i Wojciechów. Po drodze widoki, aż dech zapiera. Dojeżdżamy nad zaporę od strony wsi Pilchowice. Następnie wygodną drogą dojeżdżamy do stacji kolejowej Pilchowice Zapora. Schodzimy na przystań żeglarską. Druga trasa samochodowa wiedzie przez Jelenią Górę do Strzyżowca i tam skręcamy w lewo w drogę, którą dotrzemy do wspomnianej stacji kolejowej. Niezmotywowani mogą dojechać wygodnie szyną bussem z dworca PKP w Jeleniej Górze.

Decyzję o żeglowaniu na zalewie podjęliśmy szybko. Po dotarciu na przystań wybraliśmy duży jacht balastowo – mieczowy typu Venus. Muszę uczciwie przyznać, że stan wody był wyjątkowo niski, jej lustro znajdowało się 5 metrów poniżej stanu średniego. „Morza” do żeglugi było zatem bardzo mało. Ale mimo wszystko było jeszcze gdzie płynąć. Wiaterek w skali 1 do 2 w skali Beauforta pozwalał nam na opłynięcie tajemniczych zakątków zalewu. Gdyby nie brzegi nafaszerowane nieruchomymi sylwetkami moczkiwów, można by ulec złudzeniu, że płynamy w pobliżu Wyspy Skarbów będącej owocem literackiej wyobraźni Louisa Stevensona lub wyspy na południowym Pacyfiku z Robinsonem Crusoe i Piętaszkiem śledzącymi nasze manewry - nieznanymi przybyszów, być może ludożerców. Rejs uznaliśmy za sympatyczny i udany. Nic tak nie uspakaja ludzkich nerwów jak wiatr i szum wody, nic tak nie pobudza wyobraźni i napawa życiowym optymizmem. Warto wybrać się jeszcze we wrześniu nad zalew i doznać prawdziwego relaksu. Dla ułatwienia mapka zalewu i drogi dojazdu( w wersji cyfrowej). Kilka godzin pod żaglami lub na szalupie – mała rzecz, a cieszy. Czekamy na Wasze wspomnienia.

*Tekst Edward Biliński*



## Święto sernika

W niedzielne popołudnie sala świetlicy ( W Starej Kamienicy) po szybkiej metamorfozie przeistoczyła się w salę kawiarnianą. To czas spędzony z rodziną i znajomymi. Na stole królował sernik... sernik na zimno, sernik z jabłkami, brzoskwiniami, gotowany, sernik z rosą ( z bezą) a nawet z ziemniakami. Kto spróbował tych pyszności ten nie pożałował. W połączeniu z aromatyczną kawą deser smakował wybornie.

Hasłem przewodnim Dnia Sernika było: „DZIŚ SERNIKA ZJEDZ W ŚWIETLICY- TU KALORII SIĘ NIE LICZY! ”

Mimo słabej frekwencji planujemy kolejne edycje tych wydarzeń już jesienią:

\*Giełda SZMAT-MAT –jesienne wietrzenie szaf- tym razem oferta poszerzona o asortyment dziecięcy

\*"Jesienią sady się rumienia.." – zaserwujemy jabłeczniki i szarlotki ☺

Już dziś serdecznie zapraszam! Monika Kwaśniak

## Wyjątkowe drzewa we wsi

Kromnów jest wyjątkowy z wielu względów, jednym z nich jest niezwykle cenny drzewostan. Uważamy za celowe dokonanie prezentacji najciekawszych i najpiękniejszych drzew. Jeśli jakieś pominiemy, prosimy o wsparcie. Zdjęcia drzew zamieścimy w wersji cyfrowej, w wersji tradycyjnej zamieścimy rysunki. Prezentację zaczynamy od najstarszych we wsi lip. Bodajże najbardziej znane są dwie lipy rosnące niemal u końca „uliczki”. Ich obwód na napierśnicy wynosi ponad 3 metry , co może oznaczać, że wiek drzew znacznie przekracza sto lat. Trzecią lipą godną naszej uwagi i opieki jest lipa rosnąca na posesji nr 81, w górnym Kromnowie. Jej obwód wynosi również ponad 3 metry, a więc jest imponujący.

Lipa jest drzewem obecnie zaliczanym do rodziny ślazowatych. Rośnie dziko w całej Europie i Zachodnie Azji po Ural. Lubi towarzystwo klonów i grabów, które występują również w Kromnowie. Lipa rośnie bardzo długo – osiąga nawet wiek 1000 lat. Dorasta do wysokości 35 metrów, posiada regularną szerokokojową lub kulistą koronę. Ma stosunkowo krótki pień z szarą i spękana korą. Liście lipy są sercowate o piłkowanych brzegach blaszek. Kwiaty są obupłciowe. Okres kwitnienia przypada na przełom czerwca i lipca. Kwiaty mają bardzo intensywny zapach dzięki temu wabią owady zapylające. Po zapyleniu i zapłodnieniu na przełomie września i października zawiązują się niesymetryczne owoce opatrzone skrzydełkami. W swym wnętrzu zawierają 1-3 nasiona. Lipa jest rośliną leczniczą. Surowcem zielarskim jest

kwiatostan, który zawiera ponad dwadzieścia cennych dla ludzkiego zdrowia związków czynnych o działaniu przeciwzapalnym, napotnym i uspakajającym. Miód lipowy uznawany jest od wieków za niezwykle cenny. Lipa otaczana była zawsze kultem, przypisywano jej niezwykle cechy, przede wszystkim posiadanie sił witalnych, potrzebnych ludziom przede wszystkim w czasie choroby.

*Poniżej: od prawej - dwie lipy na końcu uliczki i z lewej lipa przy posesji rodziny Dudłów.*

